

ISSN 1895-7488

PRZECISZÓW, PIOTROWICE, LAS

KWARTALNIK



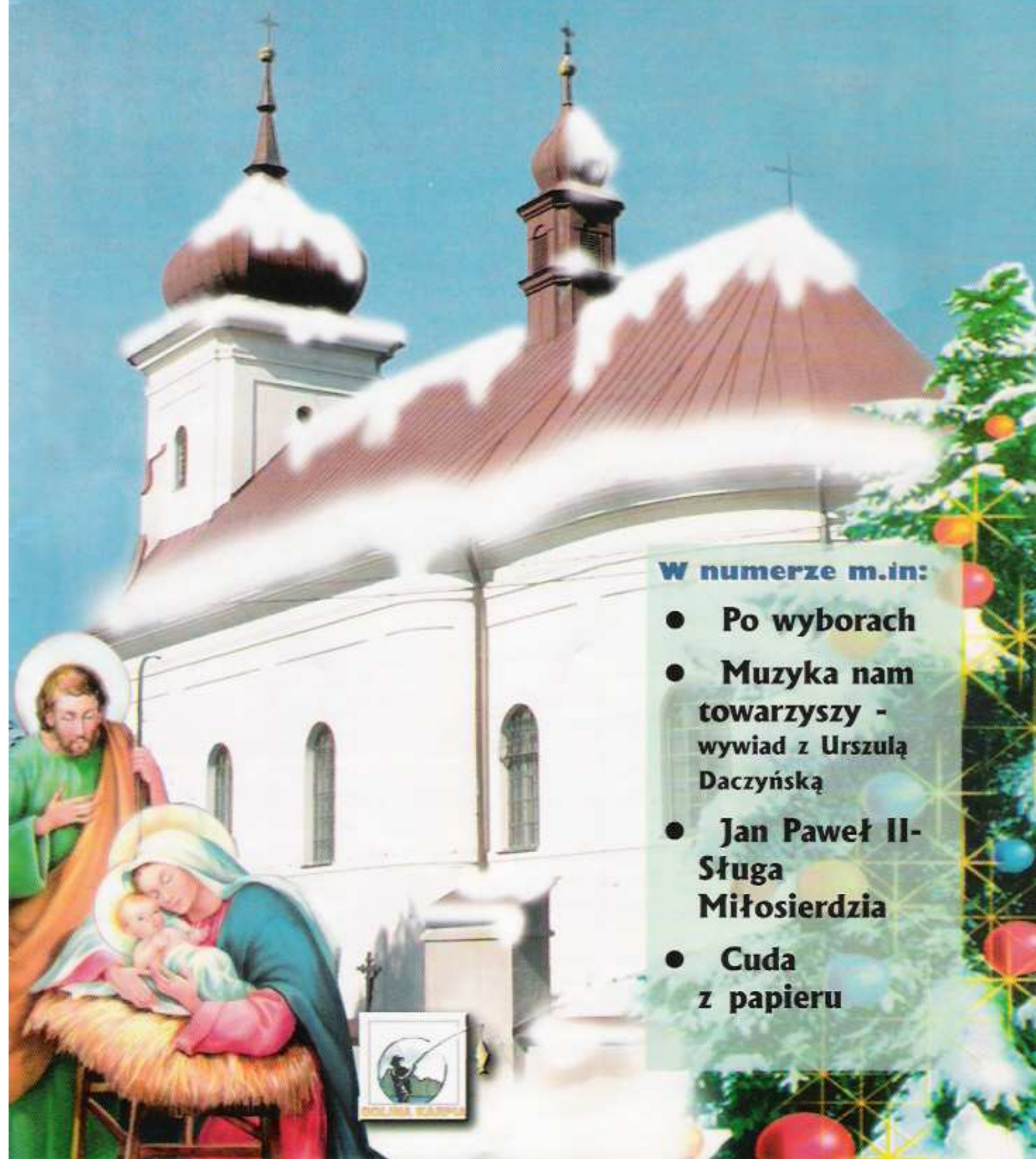
WIEŚCI

GMINY PRZECISZÓW

4(5)

PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ
2006

CENA 2,00 zł z VAT



W numerze m.in:

- Po wyborach
- Muzyka nam towarzyszy - wywiad z Urszulą Daczyńską
- Jan Paweł II - Sługa Miłosierdzia
- Cuda z papieru



*Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
pokoju i nadziei w sercu, zdrowia,
spełnienia marzeń
wszelkiej pomyślności,
Błogosławieństwa Bożego
w nadchodzącym nowym 2007 roku
oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej*

*Życzą Wójt Gminy Przeciszów,
Przewodniczący Rady Gminy,
sołtysi wsi Przeciszów, Piotrowice, Las,
a także redakcja kwartalnika „Więści Gminy Przeciszów”.*

*„Z Narodzenia Pana
Dzień dziś wesół!”*

*Radując się Narodzeniem Bożej
Dziciny, pragnie życzyć wszelkiego
błogosławieństwa, zdrowia, radości,
Pokoju i Miłości na każdy dzień.*

*Niech Mały Jezus umacnia we
wszystkim, co piękne i dobre!*

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
wraz z Pracownikami Zespołu
Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych
w Przeciszowie



Dziękuję wszystkim Mieszkańcom Gminy Przeciszów za poparcie mej kandydatury w wyborach samorządowych na urząd wójta nowej kadencji. Pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że nie zawiodę pokładanych we mnie nadziei i zadbam o gminę - Nasz Wspólny Dom.

Z pozdrowieniami

*Józef Klimczyk
Wójt Gminy Przeciszów*

Podziękowanie

W imieniu własnym i Komitetu Wyborczego Wyborców Nowoczesna Gmina serdecznie dziękuję za oddane na nas głosy, wyrazy sympatii i pomoc udzieloną nam w trakcie kampanii wyborczej.

*Wszystkim mieszkańcom Gminy Przeciszów
życzę zdrowych i radosnych Świąt
Bożego Narodzenia oraz pomyślności
w Nowym, 2007 roku.*



Roman Gancarczyk

Po wyborach

Za nami są wybory samorządowe, w których uczestniczyliśmy 12 listopada oraz w drugiej turze zmagani o urząd wójta naszej gminy. Poniżej prezentujemy wyniki naszych decyzji.

Wójtem gminy Przeciszów został ponownie wybrany Józef Klimczyk. Funkcję Przewodniczącego Rady Gminy w Przeciszowie sprawuje po raz kolejny Franciszek Frączek, jego zastępcami zostali: Tomasz Kosowski i Kazimierz Calus.

Poniżej prezentujemy skład Rady Gminy w Przeciszowie wraz z ilością uzyskanych głosów:

Artur Bochenek 214 głosów, Kazimierz Calus 170, Michał Curlej 210, Franciszek Frączek 328, Tomasz Kosowski 117,

Andrzej Kozłowski 202, Henryk Madeja 142, Paweł Mozgala 161, Zygfryd Noworyta 245, Krystyna Smajek 263, Anna Styła 170, Sylwester Skrobacz 204, Zofia Szwed 298, Marek Trzaska 226, Mieczysław Żabiński 187,

W pierwszej turze wyborów na wójta gminy Przeciszów kandydaci uzyskali:

Roman Gancarczyk 943 głosy, Józef Klimczyk 1068, Zdzisław Bochenek 368.

Druga tura miała miejsce 26 listopada i zakończyła się wynikiem: Roman Gancarczyk 1178 głosów, Józef Klimczyk 1303.

Wszystkim gratulujemy!



Radni gminni na zbiorowej fotografii (kadenacja 2006-2010).

XV Finał

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

odbędzie się 14 stycznia 2007 roku w Domu Kultury w Przeciszowie. Zbiórka pieniędzy zostanie przeznaczona po raz drugi dla ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach i na nakłęk udzielania pierwszej pomocy. Serdecznie zapraszamy!!!

E.K.



OGŁOSZENIE

Od 1 grudnia 2006 Urząd Gminy w Przeciszowie pracuje w nowych godzinach:

Poniedziałek	7 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Wtorek	9 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
Środa	7 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Czwartek	7 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Piątek	7 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰

Redakcja „Więści Gminy Przeciszów” przeprasza za błędy, które pojawiły się w ostatnim wydaniu. Na pierwszej stronie omyłkowo zamieściliśmy nieaktualne już zapowiedzi naszych publikacji; zabrakło również stopki redakcyjnej. Czytelników i zainteresowanych serdecznie przepraszamy!

„Nie zgaśnie tej przyjaźni żar, co połączyła nas...”

Na biwaku

W dniach od 7 do 8 października 5 DH im. Władysława Orkana biwakowała wspólnie z 1 DSh Wagabunda w Bańskiej Niżnej.

Kiedy podczas „Szczęśliwej 13” zostaliśmy zaproszeni do Bańskiej Niżnej przez druha Jerzego Nycza i jego drużynę, byliśmy pewni, że kiedyś ich odwiedzimy. 7 października rano, wyruszyliśmy do Bańskiej Niżnej.

Zaraz po przyjeździe odbył się apel, a potem zjedliśmy pyszne śniadanko. Później obejrzelismy w szkole system ogrzewania mieszkań w tej miejscowości za pomocą wód geotermalnych. Należy dodać, że jest to pierwszy taki system ogrzewania w Polsce! Udaliśmy się też, żeby zobaczyć kościół p.w. Miłosierdzia Bożego, który wybudował nasz obecny proboszcz ks. Marek Spólnik. Byliśmy zachwyceni i pełni podziwu dla tego dzieła!

Po krótkiej modlitwie wyjechaliśmy do schroniska ZHP „Głodówka”. Zostawiliśmy tam tylko plecaki, zabraliśmy, co trzeba i zostaliśmy poprowadzeni przez druha Jerzego na Rusinową Polanę. Widoki były przepiękne! Oczywiście nie obyło się także bez śmiechu. Podczas naszego krótkiego odpoczynku, odwiedził nas jeden z baranów, które się tam pasły. Oczywiście poczęstowaliśmy go, czym się dało, a na końcu wyraził swoje niezadowolenie, że nie mamy już dla niego jedzenia głośnym beczaniem... i ruszył w kierunku innych turystów :) Jednak jeszcze na końcu pozwalał z nami do zdjęcia :) Po krótkim odpoczynku niektórzy z nas wyruszyli na Gęsią Szyję (1489 m n.p.m.). Tam to dopiero były

cudowne widoki! Niestety, trzeba było wracać, bo zaczynało się ściemniać. Wieczorem, w schronisku trochę pośpiewaliśmy, a potem poszliśmy spać.

Następnego dnia rano po apelu i śniadanku pojechaliśmy do Zakopanego na cmentarz. Tam odbył się „Apel Poległych” przy grobie Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej. Po krótkiej modlitwie i złożeniu zniczy na grobie, przeszliśmy na Krupówki. Tam mieliśmy dla siebie chwilę wolnego czasu. Na końcu udaliśmy się na mszę świętą.

Niestety, trzeba było się rozstać, jednak mamy nadzieję, że kiedyś znów się spotkamy, a nasza przyjaźń nie zgaśnie!

Na końcu chcielibyśmy serdecznie podziękować wójtowi gminy Przeciszów Józefowi Klimczykowi oraz Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Przeciszowie za umożliwienie wyjazdu do Bańskiej Niżnej.

*Zdjęcia można obejrzeć na www.wagabunda.friko.pl **sopelek:***

Inauguracja roku harcerskiego

PODAJ CEGŁĘ,

czyli jak powstawała Nowa Huta

Tym razem Wagabunda wraz z harcerzami z hufca Zator wyruszyła w dniach od 15 do 17 września do Krakowa, aby zbudować Nową Hutę! Po przyjeździe odbył się pierwszy apel nad Zalewem Nowohuckim.

W piątek, późnym wieczorem, nasz zastęp „200% normy” ubrany w stroje robotnicze zaprezentował się jako prężnie działająca klasa robotnicza!

Następnego dnia udaliśmy się na grę terenową po Nowej Hucie, aby zdobyć

kartki na materiały potrzebne do budowy domu. Zjedliśmy także prawdziwy robotniczy obiad w prawdziwym nowohuckim barze mlecznym... Pierogi ruskie, paluszki lizać! :) Po powrocie za kartki otrzymaliśmy, niestety, tylko kielnię, pędzel oraz dachówki... I jak tu z tego dom zbudować?! Ale to w końcu PRL, więc udało nam się wystać w kolejkach jeszcze cegły, farby, zaprawę murarską... I tak Pierwszy Murarz Polski Ludowej - Wojtek Kaźnica postawił prawie nieburzalną budowlę! (jednak jak wiadomo, „prawie” robi wielką różnicę...) Za to reszta zawzięcie malowała, i dekorowała budowlę. I oczywiście to był najpiękniejszy dom! Miał nawet balkon :) .

Później się rozdzieliliśmy, bo otrzymaliśmy bilety na zajęcia. Mieliśmy okazję pograć w siatkę, bawić się w malpim gaju oraz strzelać z wiatrówek. Wieczorem nad Zalewem odbyły się koncerty różnych zespołów (m.in. śpiewał dla nas zespół „Perły i lotry”). A dla chętnych odbyły się całonocne śpiewanki.

W niedzielę wyspani oraz prawie wyspani (jak już wiadomo, „prawie”...) udaliśmy się na mszę polową. A potem, niestety, zwijanie namiotów... Nowa Huta została zbudowana, więc czas do domu! Po zlocie zostaną mile wspomnienia oraz zaprawa murarska na spodniach :) .

*Inne zdjęcia można obejrzeć na www.wagabunda.friko.pl **sopelek:***



VI konkurs modeli kartonowych

Cuda z papieru

Za nami jest już szósta edycja Konkursu Modeli Kartonowych o Puchar Wójta Gminy Przeciszów. Miał on miejsce w dniach od 17 do 19 listopada w sali widowiskowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie.

Cieszy niezmiennie fakt, że impreza ta ma wielu zwolenników i pasjonatów modelarstwa, którzy przybywają do nas rok w rok z różnych miejsc Polski. Zdołaliśmy w ciągu tych sześciu lat zaznaczyć się na mapie imprez modelarskich w Polsce z bardzo dobrym skutkiem. Niech przykładem tego będą opinie osób uczestniczących na naszym Konkursie, które pozostawiają swoje wrażenia na Forach internetowych. Ich refleksje prezentujemy poniżej.

W konkursie wystawiono 168 modeli, a poza konkursem ponad 30. Puchar Wójta zdobył - Lucjan Figura (KM Tygrysy2) za model Jelez GCBA. Nagrodę publiczności otrzymał Robert Kijak (indyw.) za model USS Alaska (ten model zdobył złoty medal na tegorocznych MŚ w Dubrowniku). Przyznano także nagrody Grand Prix wydawnictwa ORLIK MK dla Marcina Klusaka za model TS 11 Iskra oraz Grand Prix wydawnictwa ANSWER - dla Radosława Paliborka za model lokomotywy OKZ.32.

W konkursie wzięli udział członkowie KM Orzeł z Przeciszowa (23 osoby). Wśród nagrodzonych byli: Radosław Paliborek (Arian5, Żołnierz amerykański), Adam Bakalarz (Hrad), Mateusz Wójcik (Vulcan), Kamil Knapik (Wiking), Seba-

stian Włoszek (Machci Folgore), Marta Szymonek (Malbork), Piotr Sanak (Millenium), Marcin Sroka (Chang Zeng) oraz Anna Kaźnica (F-16).

Podsumowując weekendowe zmagania modelarzy, chcę podkreślić, że tegoroczna edycja była bardzo udana. Chciałbym podziękować wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do zorganizowania Konkursu, Gminie Przeciszów, za ufundowanie nagród i Pucharów, dzieciakom z KM Orzeł za niezłom-

ny wkład w przygotowanie sali, pracownikom GBP za przygotowanie posiłku oraz Wam - koledzy modelarze za pomoc przy ocenie sędziowskiej.... Ta impreza ma na celu propagowanie idei spędzania wolnego czasu oraz rozwijania umiejętności manualnych. Mam cichą nadzieję że za rok spotkamy się w tym samym miejscu... i wymienimy nowe doświadczenia modelarskie.

Łukasz Fuczek



Opinie internautów

● StuG napisał: „To może ja opowiem pierwszy:) Tak sobie czytam wątek o równoległym konkursie w Warszawie i mam wrażenie, że mimo, że w Przeciszowie też był konkurs taki sam jak w stolicy - wystawiono modele, były nagrody, publiczność - to jednak było to zupełnie coś innego. Niby taki konkurs w małej gminie nie może się równać z lokowskim „gigantem”... a jednak atmosfera jest zupełnie inna, bardziej rodzinna, po prostu lepsza:)”

dodał: „W niedzielę to już tylko wystawa i zwiedzanie - no i oczywiście pyszny bigos, ciasteczka, kawa, herbata... wszystko free rzecz jasna, dla każdego chętnego:) Im bliżej było rozdania nagród, tym więcej ludzi kręciło się po sali - czasami było faktycznie pusto - dużych tłumów nie było... Ale co najważniejsze - ogromną większość publiczności stanowiły dzieciaki. Sama impreza w swoim kulminacyjnym punkcie była chyba najlepsza:) Było kilka osób, które nie spodziewały się, że w ogóle coś zdobędą, kilku było zawiedzionych, że nic nie przywiozło... Przede wszystkim jednak była

to impreza dla „młodych” - juniorzy i młodzieży mieli tutaj swoje pole do popisu:) I mimo, że wiele modeli miało szpary, gdzieś tam widać było rozlany klej, a detale były dalekie od idealu, to w konkursie tym było coś „romantycznego”, co przywodziło na myśl własne pierwsze kroki w modelarstwie kartonowym.

168 modeli, atmosfera - „5+”, pogoda ładna - czego chcieć więcej?:)”

● Pit Blank napisał: „No jak przedmówcy napisali impreza była bardzo fajna. Modeli było dużo, i to głównie w grupach młodzik i junior, a to właśnie dla tych modelarzy głównie jest organizowany konkurs. Znowu miałem możliwość porozmawiać ze starymi znajomymi jak i nowymi modelarzami i modelarkami. Oby za rok znowu moglibyśmy się spotkać na tym konkursie”

● Kojak napisał: „Impreza wspaniała, atmosfera wspaniała, organizacja - na wysokim poziomie, bigos - przepyszny. Jednym słowem mówiąc - impreza warta rozpropagowania. Szkoda tylko że było tak mało wystawianych modeli statków i okrętów. Wszystkie opinie pochodzą z Forum Modelarzy Kartonowych www.konradus.com

Muzyka nam towarzyszy

Wywiad z Urszulą Daczyńską, nauczycielką, kierownikiem artystycznym zespołu „Śpiewające Jeziora”

- Jest Pani utalentowaną osobą. Skąd biorą początek Pani zainteresowania artystyczne. Czy to jest efekt wychowania, pewnych tradycji, które Pani wyniosła z domu, a może jest inaczej?

Z całą pewnością jest to efekt wychowania, ponieważ w moim domu zawsze się śpiewało, głównie podczas uroczystości rodzinnych. Moim marzeniem była gra na pianinie. W pierwszej klasie nie miałam instrumentu, ale po pewnym czasie rodzice kupili mi pianino. Był to stary instrument, który sprzedałam mojej przyjaciółce. Przyznam się, że jest mi go żal, bo miało ono duszę. Pewien niewidomy stroiciel stwierdził, że to pianino nie ma już wielkiej wartości i właściwie nie można już na nim grać. W efekcie rodzice kupili mi nowe pianino. Później nauczyłam się grać na gitarze. Moje wspomnienia, jeśli chodzi o dom rodzinny koncentrują się jednak wyłącznie na śpiewie. Choć jak pamiętam, to właśnie dziadek grał na skrzypcach. Był samoukiem i po całonocnej, ciężkiej pracy ubierał garnitur, zamykał się w pokoju i grał na skrzypcach, głównie swoje własne kompozycje i te zasłyszane od rodziców. Z kolei mąż grał na gitarze. Muzyka nam towarzyszy i pociąga nas. Trudno bez niej żyć.

- Była Pani, jako nauczyciel, inicjatorką stworzenia w naszej gminie pierwszej integracyjnej klasy dla dzieci. Skąd ten pomysł i jak się ta inicjatywa potoczyła?

Stworzyłam w mojej szkole klasę integracyjną, z którą pracowałam przez dwa lata. Na chwilę obecną nie ma już tej klasy. Był to rodzaj eksperymentu. Stworzenie i prowadzenie tego typu klasy wiąże się z określonymi problemami. Kiedy mówię o problemach, to mam na myśli przede wszystkim szerszą organizację i pozyskiwanie funduszy. Myślę, że w tym przypadku moim sukcesem jest stworzenie programu autorskiego, służącego nauczaniu w klasie integracyjnej. Oczywiście nie zamierzam tematu porzucić. Obecnie prowadzę indywidualnie jednego ucznia z orzeczoną stopniem niepełnosprawności. Przyznam się, że moim marzeniem było kiedyś stworzenie nie tylko klasy, ale całej szkoły integracyjnej, lub choćby oddziału takiej placówki.

- Skupmy się jednak na Pani pracy artystycznej, mam na myśli oczywiście zespół „Śpiewające Jeziora”, który w tym roku obchodzi 15-lecie swego istnienia. Proszę nam przybliżyć ten temat.

Właściwie od momentu, gdy zaczęłam pracę w zespole szkół podstawowo-gimnazjalnych, towarzyszyła mi myśl powołania do życia zespołu dziecięcego, takiego na przykład jak „Gawęda”. Zaliczyłam kurs utancznienia dzieci i młodzieży, ponieważ chciałam dopracować technikę i nabrać doświadczenia w tworzeniu zespołu. Kurs ten otworzył mi drogę do realizacji mojego marzenia. Dzięki życzliwości ówczesnego dyrektora szkoły, który zakupił instrument i stroje, jak również mojej determinacji, mogły powstać „Śpiewające Jeziora”.

- Kiedy miał miejsce pierwszy występ „Śpiewających Jezior” i czym jest zespół?

Pierwszy nasz występ miał miejsce 26 stycznia 1991 roku na Dzień Babci. „Śpiewające Jeziora” to zespół piosenki i ruchu, czyli jest to piosenka połączona z tańcem. Naszym podstawowym instrumentem jest keyboard, na którym sama układam aranżacje do utworów. W tej chwili zespół liczy trzydzieścioro dzieci, od drugiej klasy szkoły podstawowej do drugiej klasy gimnazjum. Przy czym należy pamiętać, że istnieje rotacja dzieci w zespole. Uczniowie przychodzą do zespołu w szkole podstawowej i odchodzą najpóźniej, gdy kończą gimnazjum. Bywa też tak, że pracuję dwutorowo z dziećmi młodszymi i starszymi, z uwagi na to, że jeśli te starsze odejdą, to ich zastąpią młodszy, ale już doświadczeni. Praca w takiej grupie jest wyjątkową przyjemnością, bowiem dzieci starsze bardzo dobrze się rozumieją z młodszymi. To jest rewelacja. Dzieci starsze są odpowiedzialne za młodsze i pomagają w organizacji koncertów.

- Jaki jest repertuar zespołu, co ma on do zaoferowania publiczności?

Nasz repertuar jest dostosowany do wieku dzieci, jak i do konkretnych występów. Jeśli na przykład jest to koncert piosenek patriotycznych, to śpiewamy piosenki patriotyczne, a jeżeli jest to tematyka bożonarodzeniowa, to przygotowujemy kolędy i pastorałki. Z kolei, gdy wyjeżdżamy na festiwal, to przygotowujemy reper-

tuar dostosowany do festiwalu. Mamy też grupę taneczną, zajmującą się w ramach naszego zespołu tańcami latynoamerykańskimi. Pracujemy ciężko i wytrwale w kilku kierunkach.



Urszula Daczyńska

— nauczyciel kształcenia zintegrowanego w klasach I-III w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Przeciszowie. Ukończyła studia na kierunku kształcenie zintegrowane w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie oraz studia podyplomowe z zakresu pedagogiki specjalnej i oligofrenopedagogiki. Zaliczyła sześcioletnie studium nauczycielskie o profilu wychowanie przedszkolne. Ponadto ukończyła kurs utancznienia dzieci i młodzieży, studium piosenki. Przez 9 lat uczęszczała na ognisko muzyczne w Przeciszowie w klasie fortepianu. W szkole, w której uczy, stworzyła klasę integracyjną i prowadziła ją w zakresie kształcenia zintegrowanego od I-III. Być może szkoła powróci do tego przedsięwzięcia, gdyż potrzeby w zakresie nauczania dzieci ze stwierdzonym upośledzeniem są duże w naszej gminie. Jest kierownikiem artystycznym zespołu „Śpiewające Jeziora”, który przed piętnastoma laty stworzyła. Mężatka, ma dwójkę dzieci. Mąż prowadzi własną firmę budowlaną. Starsza córka uczy się w klasie II gimnazjum, ukończyła szkołę muzyczną w klasie fortepianu, młodsza uczy się w klasie skrzypiec. Wolny czas lubi spędzać na nartach, basenie, pieszych wędrówkach po górach. Lubí haftować. Jej hobby to ogród. Rodzinę ma bardzo muzyczną. Spotkania rodzinne zawsze odrywają się przy muzyce.

-Właśnie, proszę powiedzieć o tych kierunkach i skąd ta frapująca nazwa zespołu - „Śpiewające Jeziora”?

Nazwa naszego zespołu wzięła się od tytułu piosenki, którą znałam w dzieciństwie. Była to pierwsza piosenka, której nauczyłam zespół i od niej powstała nazwa zespołu „Śpiewające Jeziora”. Z kolei jeśli chodzi o kierunki rozwoju zespołu, to przede wszystkim kładę nacisk na umuzykalnienie uczniów, rozwój osobowości, kształtowanie prawidłowych postaw społecznych. Pomimo, że nowoprzyjęte dzieci przechodzą miniprzeglądanie, to i tak wszystkie przyjmuję. Do zespołu przychodzą dzieci z różnych rodzin, więc u mnie każde dziecko ma miejsce. Jeżeli tylko jest ono solidne i zdyscyplinowane, to zostaje w zespole. Nasza praca wygląda tak, że kilka godzin tygodniowo spotykamy się na próbach w szkole, a przed koncertami dodatkowo u mnie w domu.

-Czy zespół został doceniony? Czy może się pochwalić licznymi nagrodami?

Uczestniczymy w przeglądach, festiwalach lokalnych, jak i wojewódzkich. Od 1991 roku zdobyliśmy wiele nagród i wyróżnień. Wszystkie osiągnięcia zamieszczone są na stronie internetowej szkoły <http://www.zs.przeciszow.iap.pl>. Na przykład dwa lata temu byliśmy na Małopolskich Konfrontacjach Muzycznych Młodzieży w Krakowie, gdzie wywalczyliśmy pierwsze miejsce, a solistka Anna Daczyńska zdobyła drugie miejsce. Prócz tego mogę wymienić również inne sukcesy. W 1993 roku otrzymaliśmy wyróżnienie na wojewódzkim festiwalu w Bielsku-Białej. Na uwagę zasługują również festiwale pieśni religijnej, jakie odbywały się w Spytkowicach czy Wadowicach. Za granicę wyjechaliśmy tylko raz. Była to podróż do Wiednia w 2001 roku, gdzie koncertowaliśmy dla Polonii. Były to jasełka, połączone z koncertem kolęd i pastorałek. Prócz tego dzieci miały okazję poznać to piękne miasto, dzięki uprzejmości księdza Józefa Sowy, który był w naszej parafii wikariuszem. Z kolei jeśli chodzi o Polskę, to koncertujemy w Polsce południowej – Kraków, Skawina, Wadowice, Bielsko-Biała. W zeszłym roku wystąpiliśmy w programie „Śpiewaj z Hugo” w Krakowie. W efekcie solistka i chór zajęli trzecie miejsce. Myślę, że ważnym, lokalnym wydarzeniem były jasełka, które odbyły się w 1993 roku. Były one niezwykle, gdyż zespół wystawił je w Przeciszowie pierwszy raz po wojnie. Wraz z moją mamusią napisałam do nich

scenariusz.

-Rozumiem, że zespół żyje życiem naszej gminy. Proszę zaprezentować jak to wygląda w skali roku?

Pierwszy koncert, to koncert pieśni patriotycznych, które organizuję w kościele w rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Następnie na Boże Narodzenie dajemy również w kościele koncert kolęd i pastorałek. W styczniu występujemy na Dniu Babci i Dziadka, który jest tradycją naszej szkoły od kilkudziesięciu lat. Później Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W maju na Dzień Matki, także w kościele organizuję kolejny koncert. Ponadto festiwale – w marcu cykliczny Małopolski Festiwal Form Muzycznych i Tanecznych w Skawinie oraz wspomniany już festiwal w Krakowie. Prócz tego są koncerty charytatywne. Oczywiście na bieżąco zespół występuje podczas uroczystości szkolnych. Garderoba zespołu jest obszerna i składa się z kilku kompletów strojów, mojego autorstwa oraz rekwizytów. Finansowo zespół jest wspierany przez Radę Rodziców, dyrektora szkoły oraz wójta. Chciałabym jeszcze wspomnieć, że napisaliśmy na 40-lecie szkoły piosenkę pt „Przyjaciele”, która być może stanie się hymnem szkoły.

-Proszę coś więcej powiedzieć o koncertach charytatywnych.

Koncerty charytatywne są dla mnie bardzo ważne. Uczą dzieci współczucia i odpowiedzialności. Na stałe wspieramy Wielką Orkiestrę, koncertując w różnych miejscowościach. Daliśmy koncert, który miał na celu wsparcie finansowe dla

chłopca chorego na białaczkę. Prócz tego wymienię: koncert kolęd i pastorałek w zakładzie prowadzonym przez Caritas w Zatorze, podczas wigilii w Fundacji Terapii Zajęciowej w Lesie, w trakcie otwarcia Warsztatu Terapii Zajęciowej w Jawiszowicach, gdzie opracowaliśmy całą mszę świętą a po jej zakończeniu daliśmy koncert. Tego roku 13 grudnia występowaliśmy podczas wigilii w Fundacji Brata Alberta w Przeciszowie - Lesie.

-Jeśli chodzi o jubileusz, czy będzie jakieś świętowanie?

Plany obchodów jubileuszu są, ale nie jestem pewna, czy uda mi się je zrealizować, gdyż musiałabym zrezygnować z wyjazdu na festiwale. Jednak myślę, że może uda mi się zorganizować jubileusz, ale nie wiem tego na pewno i teraz trudno mi odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Jeśli będzie, to raczej na wiosnę przyszłego roku, ale wszystko jest jeszcze przed nami.

-Jakie są Pani zamierzenia na przyszłość, nie tylko oczywiście w perspektywie „Śpiewających Jezior”?

W miarę możliwości pragnę nadal wyjeżdżać na festiwale, działać w środowisku. Nie ukrywam, że dla dzieci występy, wyjazdy są bardzo ważne. Dzieci, które występują, uczą się pokonywać nieśmiałość, są wrażliwe, walczą z tremą. Zależy mi na tym, żeby dzieci, z którymi pracuję stały się dobrymi, wartościowymi ludźmi.

-Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Ryszard Tabaka



Jan Paweł II - Sługa Miłosierdzia

Właśnie minęło półtora roku od czasu, kiedy odszedł od nas Jan Paweł II. 19 października uczniowie naszej szkoły, dyrekcja oraz nauczyciele zebrali się na sali gimnastycznej, aby uczcić 28. rocznicę pontyfikatu papieża Polaka.

Specjalnie na tę okazję Anna Rzycka przygotowała przedstawienie pt. „Powrót do domu Ojca”.

Głównym miejscem akcji, którą śledzimy z zapartym tchem, jest niebo. Spotykają się tam Święty Piotr, Dominik, Weronika i Karolina. To czas szczególny - moment oczekiwania na przybycie Jana Pawła II. Zanim jednak pojawi się On w Królestwie Niebieskim osobiście, jesteśmy świadkami gorączkowych przygotowań do godnego powitania następcy Świętego Piotra.

Mieszkańcy nieba czytają fragmenty autobiografii papieża na przemian z urywkami Jego wierszy. Przygotowują także oryginalną dekorację.

Równolegle z planem niebiańskim możemy śledzić, co dzieje się na płaszczyźnie ziemskiej. Wydarzenia, których jesteśmy świadkami, mają miejsce kilkadziesiąt lat wcześniej, kiedy Karol jest młodym aktorem. Przyszły papież siedzi na ławce w parku i pisze wiersz. Spotyka się też z przyjaciółmi z grupy teatralnej i umawia na próbę przedstawienia.

Mija kolejnych kilka lat. Jesteśmy świadkami sceny, gdy kardynał Wojtyła zostaje wybrany papieżem. Wydarzenia te śledzą z zapartym tchem przyjaciele papieża z młodzieńczych lat oraz jego żona.

Ostatnia scena spektaklu rozgrywa się po śmierci papieża. Lucyfer cieszy się na myśl o tym, że odszedł jego wielki wróg. Służący diabła wyprowadza go jednak z błędu, widząc zmiany, jakie dokonują się w zachowaniu ludzi po śmierci papieża.

Zanim rozpoczął się spektakl wysłuchaliśmy komentarza dotyczącego pontyfikatu Jana Pawła II. Okres rządów papieża Polaka związany był z orędziem Miłosierdzia Bożego. Jan Paweł II przekazał nam to orędzie podczas ostatniej pielgrzymki do Polski w Łagiewnikach.

Chociaż Jana Pawła II nie ma już z nami półtora roku, On wciąż w nas żyje. Jego słowa wciąż mają moc odnawiania serc. Doskonale zdawała sobie z tego sprawę Anna Rzycka, przygotowując przedstawienie, które nie było tylko wzruszającym wspomnieniem historycznego wydarzenia, ale zaproszeniem do pójścia drogą, którą Ojciec Święty wytrwale nam wskazuje.

Elżbieta Jazowska



„Śpiewające Jeziora” zgromadziły tłumy

Już po raz drugi mogliśmy uczestniczyć w koncercie zespołu „Śpiewające Jeziora”, który przygotowała Urszula Daczyńska z okazji obchodów 11 listopada. Koncert odbył się w kościele parafialnym w Przeciszowie w 88. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Usłyszeliśmy 9 pieśni, które towarzyszyły Polakom przez lata walki o wolność naszej Ojczyzny. „Nie rzucim ziemi”, „Legiony”, „Przybyli ułani”, „Wojenko”, „Mury” to znane i lubiane pieśni, które na dobre zagościły już w świadomości Polaków. „Nigdy z królami”, „Nie noszą lampasów”, „Pałacyk Michla” to tytuły, które rzadko już moglibyśmy gdziekolwiek usłyszeć. Z pewnością nieprzypadkowy dobór repertuaru połączyła idea ocalenia od zapomnienia części naszej historii. W ustach młodzieży i dzieci z zespołu wszystkie te utwory zabrzmiały świeżo, autentycznie, bez odrobiny patosu, który

tak często kojarzy się z wykonywaniem pieśni patriotycznych.

Oprócz występów grupowych mogliśmy także usłyszeć partie solowe wykonane przez utalentowanych członków zespołu: Annę Daczyńską, Martynę i Marcina Kościelnik oraz Magdalenę Daczyńską, akompaniującą na skrzypcach. Każda piosenka została poprzedzona krótkim komentarzem wprowadzającym nas w okoliczności powstania danego utworu.

Zespół po zakończeniu części oficjalnej wykonał hymn szkoły oraz utwór „Niech mówią, że to nie jest miłość” z repertuaru Piotra Rubika.

Zespół „Śpiewające Jeziora” założony 15 lat temu przez Urszulę Daczyńską koncertuje często i zawsze reprezentuje najwyższy poziom. Jego szeregi poszerzyły się ostatnio o kilka uczennic klasy II SP, które są prawdziwą ozdobą grupy.

Zadziwiający i godny uwagi jest upór, z jakim prowadząca zespół wyszukuje zapomniane nieraz pieśni, przygotowuje dla nich oryginalne aranżacje i wpaja młodym ludziom miłość do muzyki oraz szacunek do tradycji naszych przodków. Ciekawie, jaką niespodziankę przygotuje dla nas w przyszłym roku. Wszystkich miłośników Zespołu zapraszam zaś na koncert kolęd i pastorałek, który Urszula Daczyńska przygotowuje z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Elżbieta Jazowska

60 lat „Przeciszovii”

W tym roku Ludowy Klub Sportowy „Przeciszovia” obchodzi jubileusz 60-lecia swego istnienia. Ta okrągła rocznica zmusza nas do refleksji nad mijającym czasem, jak również do podsumowań.

Zapewne wielu z nas zna wyniki naszej drużyny i na bieżąco kibicuje w meczach, a mamy się czym pochwalić.

LKS „Przeciszovia” prowadzi jedną sekcję piłki nożnej z czterema zespołami, podzielonymi według wieku zawodników. Mamy więc: żaków, trampkarzy, juniorów i seniorów. Nasz najlepszy zespół gra w szóstej lidze okręgowej, gdzie przeszedł po awansie z A klasy. Jest to prawdziwy sukces, choćby z uwagi na to, iż nasza drużyna ma najlepsze wyniki wśród zespołów z okolicznych gmin. Obecnie „Przeciszovia” zajmuje 12. miejsce, ale jak zapewnia prezes LKS, Stefan Zajas będzie lepiej.

W tym miejscu warto wspomnieć o nowym trenerze naszego zespołu Sławomirze Frączku z Piotrowic. Będzie on trenował naszych zawodników już od stycznia. Biorąc pod uwagę jego wyniki i zaangażowanie w pracę trenerską, to przed naszą drużyną mogą się zarysować już niebawem nowe perspektywy rozwoju i kolejne sukcesy.

Prezes Stefan Zajas nie kryje również zadowolenia z poczyniń trampkarzy i juniorów, którzy awansowali po rundzie jesiennej.

Mieszkańcy naszej gminy interesują się sportem i to dobrze wróży na przyszłość. Podczas meczów trybuny są pełne publiczności, a kibice dopingują naszymi zawodnikami.

Bodaj największym problemem LKS „Przeciszovia” są koszty utrzymania i problemy finansowe, które z tego wynikają. Dwa lata temu, podczas walnego zgromadzenia zarządu, zdecydowano o przekazaniu budynku klubu Urzędowi Gminy w Przeciszowie. W efekcie tak podjętej decyzji, gmach mieszczący biura, obszerną salę gimnastyczną, szatnie będzie wyremontowany. Póki co odnowiono sanitariaty, a wniosek o dofinansowanie kapitalnego remontu budynku został złożony. Obecnie czekamy na środki unijne.

Cały czas należy zabiegać o pieniądze na działalność LKS „Przeciszovia”, o czym doskonale wie prezes.

- Dotacje płyną ze strony urzędu gminy, czyli wójta oraz sponsorów. Wśród nich musiałbym wymienić bodaj nasze wszystkie większe, jak i te mniejsze firmy. Jednak naszym głównym sponsorem jest RADKO, firma której właścicielem jest Radosław Kozioł - zauważa prezes Stefan Zajas.

Klub nie zorganizował w tym roku obchodów jubileuszu swego istnienia, motywując to brakiem potrzebnych środków finansowych. Miejmy nadzieję, że „Przeciszovia” w tym względzie przerwie złą passę.

Historia klubu jest bogata i obfituje w wiele wydarzeń. W kolejnym wydaniu „Więści Gminy Przeciszów” przybliżymy szczegółowiej dzieje „Przeciszovii”, która powstała w 1946 roku.

Warto w tym miejscu zaznaczyć wzrosty klubu, gdy prowadziły sekcje tenisa stołowego i zapasów. Są to piękne karty historii zapisane w latach 70. i 80. minionego wieku. Wówczas



„Przeciszovia” w roku 1957

nasi zawodnicy z sekcji zapasów byli mistrzami okręgu i zdobywali trofea na mistrzostwach Polski.

Dziś prezes Stefan Zajas mówi z troską o obiekcie, będącym z nami od lat. Wskazuje na dewastacje, jakich dokonują chuligani. Często piją piwo na ławkach, które później niszczą. Ostatnio zwalili część ogrodzenia! Wobec tych faktów rodzi się pytanie - co będzie dalej? Co jest jeszcze zagrożone?

Redakcja kwartalnika „Więści Gminy Przeciszów” życzy Ludowemu Klubowi Sportowemu „Przeciszovia” kolejnych 60 lat istnienia, wielu sukcesów i tworzenia nowych sekcji.

Ryszard Tabaka



Nasi zawodnicy z roku 1972.

Złote Usta

Konkurs Pięknego Czytania pn. „Złote Usta” odbył się 7 grudnia w domu kultury w Przeciszowie. Jego organizatorami byli: Gminna Biblioteka Publiczna w Grojcu, Gminne Centrum Kultury w Polance Wielkiej oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie. Zmaganiom uczniów szkół podstawowych klas od IV do VI z gminy wiejskiej Oświęcim, Przeciszowa i Polanki Wielkiej towarzyszyło spotkanie z Beatą Ostrowicką, autorką powieści dla młodzieży.

Mistrzami w czytaniu okazali się: I miejsce - Monika Górka z Grojca, II miejsce - Anna Kołodziej z Polanki Wielkiej, III miejsce - Ewa Tobiczek z Piotrowic. Z kolei wyróżnienia przypadły: Damianowi Chmurze, Annie Sikorze, Annie Mirocha oraz Ewelinie Zajac. Gratulujemy!

Uczestnicy konkursu losowali kolejność prezentacji jak i fragment tekstu, który pochodził z książki autorstwa Beaty Ostrowickiej.

Nad przebiegiem konkursu czuwało jury w składzie: Beata Ostrowicka, Barbara Gasidło, Ewa Głogowska oraz Wiesława Zajac.



Uczestnicy konkursu, organizatorzy oraz wójt po rozdaniu nagród.

Zmaganiom konkursowym towarzyszyło przedstawienie w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej w Babicach. Grupa prowadzona jest przez Urszulę Pieczonkę. Uczniowie zaprezentowali program artystyczny, którego przewodnim tematem był patriotyzm.

Już po zakończeniu konkursu Beata Ostrowicka, autorka powieści cieszących się uznaniem młodzieży, spotkała się z uczniami, aby odpowiedzieć na ich liczne pytania. Był także czas na autografy.

(ryt)

Spichlerz plebański

Z teki Stanisława Łabzy



Dzieje Piotrowic (część 2)

W słowniku miejscowości z 1868 roku napisano, że w 1857 roku Piotrowice obejmowały obszar 2109 morgów i zamieszkałe były przez 696 mieszkańców. Właścicielami tabularnymi wioski były wtedy: Ludwika i Izabella Dzianotówne.

Nieco później, bo w 1887 roku powierzchnia Piotrowic zwiększyła się do 2827 morgów, a zamieszkiwało je 1364 mieszkańców, z czego 1335 stanowili katolicy, a 29 - Żydzi. Z tego okresu pochodzi również wzmianka o istniejącej w Piotrowicach szkole ludowej.

Z ksiąg parafialnych można się natomiast dowiedzieć, że w 1786 roku w Piotrowicach urodziło się 45 dzieci. Nazwiskami, które w tym roku występowały w księgach chrztów są: Makuch, Zajac, Krawczyk, Górecki, Mąsior, Pikulski, Stolarczyk, Kozak, Rychel, Rogalski, Prus, Piekarczyk, Kubica, Markowicz.

Jak więc widać, już pod koniec XVIII wieku w Piotrowicach występowało bardzo wiele obecnie używanych nazwisk, bez zmienionego brzmienia i pisowni.

Bardzo ciekawej rzeczy można również dowiedzieć się z najstarszej księgi zmarłych w naszej parafii. W 1848 roku umarły w Piotrowicach 164 osoby, w 1849 roku - 55 osób, w 1850 roku - 29 osób, w 1851 roku - 43 osoby. Z danych tych można wnioskować, że w 1848 roku Piotrowice nawiedziła zaraza, która zdziesiątkowała liczbę mieszkańców.

Dla uzupełnienia tych informacji należy dodać, że dane o mieszkańcach Piotrowic pochodzą z trzech rodzajów ksiąg: Księgi chrztów, Księgi ślubów i Księgi zmarłych.

Najstarsza z tych ksiąg, Księga ślubów, zawiera dane od 1691 roku. Pierwszą i zarazem najstarszą osobą zanotowaną w posiadanej przez naszą kancelarię Księdze ślubów jest Kazimierz Kozak.

Nie jest wykluczone, że dane te nie są najstarszymi, bo istnieje jeszcze inne źródło wiedzy o parafii Piotrowice. Jest nim Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Tam mogą być zachowane znacznie starsze dane odnośnie parafii i miejscowości. Z tego źródła, niestety, na razie nie możemy skorzystać.

Gdy ogląda się najstarsze (pisane po łacinie) księgi i fragmenty kroniki parafii Piotrowice z końca XVII wieku, nasuwa się pytanie, kto był ich autorem.

Wszystko wskazuje, że są one pióra ówczesnego proboszcza parafii: Jana Salomona Piotrowskiego, który pełnił tę funkcję w latach 1672-1708. Był on drugim, historycznym, duszpasterzem Piotrowic zanotowanym w księgach. Przed nim od roku 1645 proboszczem był ks. Krzysztof Górski. On to zapewne, jak to było w zwyczaju tamtej epoki, wybrał spośród mieszkańców Piotrowic swego następcę, którego przygotował intelektualnie i duchowo, a następnie przedstawił biskupowi krakowskiemu. Ten, po sprawdzeniu jego umiejętności i zdolności, wyświęcił go na kapłana. Tym kapłanem był właśnie ks. Jan Salomon Piotrowski, rodowity piotrowiczanie. O jego pochodzeniu może świadczyć również nazwisko, które zgodnie z praktyką tamtych czasów, tworzone było dla ludzi z niższych stanów od miejsca urodzenia danego człowieka.

CDN

Historia Przeciszowa (część 2)

Na zamkowym wzgórzu w Oświęcimiu, na baszcie znajduje się płyta nagrobkowa jednego z Myszkowskich, prawdopodobnie Wawrzyńca. W latach 40-tych naszego wieku widoczne były na stelli postać rycerza trzymającego tarczę z herbem Jastrzębiec i łaciński tekst zapisany gotyką minuskułą. Obecnie widoczny jest tylko herb.

Hasła reformacji zapoczątkowanej na zachodzie Europy przez Lutra i Kalwina dotarły na nasze ziemie. Zwolennikami tego ostatniego nurtu religijnego stali się: kolejny właściciel Przeciszowa, syn Jerzego - Zygmunt Myszkowski i posiadacz Spytkowic, syn Wawrzyńca - Mikołaj. Za ich przykładem na kalwinizm przeszli chłopcy, co było ewenementem na owe czasy, bowiem religię tę uważano za szlachecką. Zygmunt brał także czynny udział w życiu politycznym. Będąc starostą oświęcimskim wraz z Janem Palczowskim i Jerzym Górskim posłował do polskiego senatu, walnie przyczyniając się do inkorporacji obu księstw, tj. oświęcimskiego i zatorskiego do Rzeczypospolitej.

Życie Zygmunta Myszkowskiego zostało upamiętnione następującą inskrypcją:

D. O. R. Sigismundo de Mirów Myszkowski Ducat. Oświęcim, et Zator: pot. praefecto et capitano. Viro pacis et belli tempore, patria et republica optime merito - erga exteranco munifico amicitiae cultori eximie consanguineis familiaribus externis omnibusque acceptissimo. Petrus de Mirów Miszkowski Cast. Yoinic. et Cap. Checinens. patri optomo fieri fecit M. D. XCYII. Obiit a. eatat. LXVI. salutis MDLXXVII. Requiescat in pace. Herb Jastrzębiec.

Powyższy tekst, wg XIX w. relacji, znajdował się na glazie umieszczonym w podłodze kaplicy stojącej w plebańskim grodzie na miejscu dawnego przeciszowskiego kościoła, a pochodził z 1597 r.

Kalwinizm szerzony wśród mieszkańców Przeciszowa niedługo przeżył swego propagatora. W 11 lat po śmierci Zygmunta jego brat biskup krakowski Piotr Myszkowski bez większych trudności „subditos ad Ecclesiam revocavit”.

Ostatnim właścicielem z Myszkowskich byli wnukowie Zygmunta: Ferdynand i Władysław. Ich ojciec Zygmunt (tak jak dziad, lecz katolik) wraz ze stryjami utworzyli za zgodą sejmu ordynację

w Pińczowie. Jedynymi spadkobiercami tejże fortuny byli Ferdynand i Władysław, toteż dobra przeciszowskie przekazano na rzecz Konwentu Dominikanów Krakowskich, a kopia aktu darowizny znajdowała się jeszcze w ubiegłym wieku w archiwum parafialnym w Spytkowicach. Stało się tak, bowiem rodzina Myszkowskich blisko związana była z tym zgromadzeniem, czego dowodem mogą być tablice pamiątkowe członków rodu wiszące tam do dziś np.

D. M. S. Georgio Myszkowski a Przecziczow hujus aedis archidiaconi, civilis et pontii juris consultissimi, multi-que praeterea ac preclaris animi ingenii-que dotibus prae atantissimi, Joannes Myszkowski fratri desiderantissimo, Petrus fratri frater canonicus cracoviensis, patruo bene maerenti posuerunt. Vixit LXIII. diebus V. Obiit anno 1543. 8 Idus sextilis.

Alexandro Myszkowski a Przecziczow, optima spe, ac praeclara indole juveni, in ipso aetatis flore et omnium hominum gratia, dum in communi regiae familiae expeditione, in barbaros profectionem parat, acerba morte extincto, Petrus Myszkowski canonicus cracoviensis, frater. desiderantissimus posuit, anno 1548. Ybeit annos XXVII.

CDN

Wycieczka edukacyjna

Wycieczka dydaktyczno-edukacyjna do Krakowa odbyła się 7 listopada. Wzięli w niej udział gimnazjaliści z klasy drugiej i trzeciej szkoły w Przeciszowie.

Pierwszym punktem wycieczki było zwiedzanie interaktywnej wystawy w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius pt. „Świat zmysłów”.

Collegium Maius, usytuowane u zbiegu ulic Św. Anny i Jagiellońskiej jest najstarszym budynkiem uniwersyteckim w Polsce. Jego historia sięga roku 1400. Obecnie znajduje się tam Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego zawierające głównie przedmioty związane z dziejami uniwersytetu.

Collegium Maius ma wspaniałe, malownicze dziedzińce ze studnią i krużgankami, które posiadają kryształowe sklepienie. Na zewnątrz można podziwiać piękny gotycki wykusz. Na dziedzińcu Collegium Maius znajdują się również zielone drzwi będące częścią uniwersyteckiego zegara, z których codziennie o godzinie 11, 13 i 15 wychodzą podobizny sześciu postaci: kanclerza UJ, królowej Jadwigi, króla Władysława Jagiełły, Stanisława ze Skalmierza, Hugo Kołłątaja oraz rektora Stanisława Tarnowskiego. Zegar powstał w 1900 z okazji 500-lecia odnowienia UJ, odremontowano go i uruchomiono ponownie w 2000 z okazji 600-lecia odnowienia UJ.

Wnętrze Collegium Maius pełni również funkcje reprezentacyjne. Tutaj do dziś odbywają się najważniejsze konferencje naukowe, ale przede wszystkim posiedzenia Senatu UJ. W murach Collegium przyjmowani są wszyscy wybitni goście Uniwersytetu, jak np.: Jan Paweł II, królowa brytyjska Elżbieta II, para cesarska Japonii.

Wracając do interaktywnej wystawy. Interaktywna - co to znaczy? Na takiej wystawie prezentowane są specjalne interaktywne modele, które obsługiwane są przez zwiedzającego. Każdy z nas mógł, korzystając z instrukcji, samodzielnie wykonać pomiar lub prostą obserwację. W ten sposób poprzez zabawę mogliśmy poznać i zrozumieć prezentowane zjawisko lub odkryć zasady funkcjonowania narządów zmysłów.

Wystawie przewodziły trzy główne tematy: „Receptory”, „Mono czy stereo” i „Iluzje”. Około 30 stanowisk prezentowało przeróżne zagadki lub ciekawostki związane z działaniem wzroku, słuchu, węchu i dotyku. Zaprezentowane na tych stanowiskach zjawiska wynikają z faktu posiadania parzystych narządów zmysłów. Zmienia się jakościowy odbiór świata w układzie mono czy stereo. Mamy możliwość lokalizowania obiektów na podstawie bodźców słuchowych i to właśnie dzięki posiadaniu dwojga oczu i uszu.

Odbierany przez nas obraz świata wydaje się być prosty i klarowny. Dzięki prezentowanym na monitorze komputera obrazom mogliśmy przekonać się, jak zmysły oszukują nas oraz jak my możemy oszukać nasze zmysły.

Naszym drugim punktem wycieczki było „Spotkanie z ciekawą chemią” na wydziale chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spotkanie odbyło się w sali Audytorijnej Wydziału Chemii UJ, ul. R. Ingardena. W ramach tego spotkania zostały przedstawione oraz omówione ciekawe doświadczenia chemiczne oraz przedstawiony zarys historii chemii.

Wykaz doświadczeń prezentowanych na pokazie: 1. Otrzymywanie złota, 2. Otrzymywanie srebra, 3. Otrzymywanie pia-

ny, 4. Wulkan chemiczny, 5. Znicz olimpijski, 6. Ogień Bengal-skie, 7. Węże faraona, 8. Synteza MgI_2 , 9. Rozkład nadtlenu wodoru (Lokomotywa chemiczna), 10. Utlenianie żelaza (Żelazo piroforyczne), 11. Spalanie waty i bawełny strzelniczej (Armata z próbówki), 12. Utlenianie węgla (Ryczący niedźwiedź), 13. Inne reakcje utleniania-redukcji, 14. Wskaźniki kwasowo-zasadowe, 15. Zaczarowana butelka, 16. Zegar jodowy (reakcja Briggs-Rauschera), 17. Chemiluminescencja, 18. Zapalki chemiczne, 19. Burza w próbówce, 20. Samozapłon gliceryny.

Myszę, że ta niecodzienna lekcja chemii zaintrygowała uczniów przedmiotem oraz rozszerzyła wiedzę o przebiegu reakcji chemicznych.

Po pełnym wrażeń dniu wróciliśmy do domu.

Ewa Sulikiewicz

pod 

16.10 - na terenie Piotrowic podczas kontroli drogowej policjanci ujawnili, że rower, którym jechał mieszkaniec tej wsi figuruje „po numerze fabrycznym” w policyjnej bazie danych jako skradziony na szkodę mieszkańca Przeciszowa. Podczas wszczętego postępowania użytkownik roweru przyznał się do jego kradzieży spod miejscowego baru.

18.10 - z samochodu zaparkowanego pod cmentarzem w Piotrowicach skradziono torbę z zawartością pieniędzy i dokumentów.

25.10 - na wniosek Powiatowego Inspektora Weterynarii wszczęto postępowanie karne w sprawie nielegalnego uboju sztuki bydła na terenie jednego z gospodarstw w Piotrowicach. Uboj był niezgłoszony a uzyskane z niego mięso skonsumowano bez uprzedniej kontroli weterynarza.

07.11 - nieznani sprawcy włamali się do samochodu zaparkowanego pod cmentarzem w Piotrowicach. Ich łupem stały się dwie torebki z zawartością pieniędzy i dokumentów leżące na siedzeniu. Kradzieże mienia z pojazdów parkujących pod cmentarzami w Piotrowicach i Przeciszowie zdarzają się dosyć często. Policja oczekuje od mieszkańców informacji o podejrzanych osobach i pojazdach kręcących się w pobliżu takich miejsc.

11.11 - w środku nocy na ul. Andrychowskiej w Piotrowicach doszło do zderzenia fiata sieny z polonezem. Kierowcami tych pojazdów byli mieszkańcy tej wsi i obaj zostali lekko ranni. Kierujący polonezem okazał się nietrzeźwy.

18.11 - wieczorem na parkingu obok kościoła w Przeciszowie nieznani sprawcy porysowali ostrym narzędziem karoserię samochodu marki peugeot.

**POMAGAJĄC POLICJI POMAGASZ
SOBIE !!!**

KOMPOL

Dzień Nauczyciela

14 października to jeden z tych dni, których nie sposób porównać do innych, gdy jest się nauczycielem, uczniem, dyrektorem czy osobą, która szkołę każdej ranki otwiera.

Dzień Nauczyciela budzi duże emocje zarówno wśród uczniów, jak i pedagogów. Ci pierwsi cieszą się na myśl o tym, że dzień będzie przyjemny, żadna dwójka ani jedynka nie pojawi się w dzienniku, a wymagający i zabiegani na co dzień nauczyciele powitają ich w drzwiach klasy pięknie ubrani, ze szczerymi chęciami, aby łaskawiej niż zwykle spojrzeć na wybryki swoich podopiecznych. Nauczyciele z kolei wychodzą naprzeciw podświadomym oczekiwaniom uczniów i obie strony są usatysfakcjonowane dopełnieniem się corocznego rytuału. Po cichu jednak każdy nauczyciel marzy, aby w dniu tak szczególnym poczuć się kimś ważnym, podziwianym i kochanym. Myślę, że oczekiwania nasze zostały z nawiązką zaspokojone 13 października, kiedy to w naszej szkole niezwykle uroczyste był obchodzony Dzień Nauczyciela.

Uczniowie od rana obdarowywali nas kwiatami i słowami, od których miękło niejedno serce surowego na co dzień nauczyciela. Jednak prawdziwa uczta dla oczu, uszu i duszy czekała nas podczas apelu, który przygotowała Szkolna Rada Uczniowska.

Jego centralną część stanowił program artystyczny poświęcony nauczycielom, dyrekcji i pracownikom administracji szkoły. Uroczystość z dużym wdziękiem poprowadziły: zastępca przewodniczącego szkoły - Anna Curlej oraz świeżo upieczona gimnazjalistka Ewa Gancarczyk. Dla nauczycieli podzielonych na grupy według nauczanych przez nich przedmiotów, zostały przygotowane wyjątkowe życzenia oraz niezwykle emocjonujące występy artystyczne. Mogliśmy zatem podziwiać: kumpli Kubusia Puchatka, Elvisa Presleya, grupę Bananarama, Lemury z Madagaskaru, grupę Bee Gees,

zespoły VOX i Aqua. Za trud włożony w prowadzenie szkoły nagrody w postaci nietuzinkowego występu oraz wielu ciepłych słów doczekali się także Pan Dyrektor Marek Pelczar oraz Pani Wicedyrektor Urszula Momot.

Nie zabrakło także podziękowań dla pracowników administracji szkoły.

Następnie życzenia w imieniu Szkolnej Rady Uczniowskiej wszystkim pracownikom szkoły złożył przewodniczący szkoły Piotr Tobczyk:

*Dziękujemy, że znosicie to,
czego nie sposób jest znosić,
że robicie coś z niczego,
że siejecie, mając niepewny grunt,
że wybaczasz, choć nie przepraszasz,
że kochacie, gdy kochać się nie daje,
że nas wychowujecie.
Za to wszystko, niech Wam
los z kwiatów życie spleta,
niech nie da poznać żadnych trosk
i rzuci Wam pod nogi piękny trzask.*

Po zakończeniu części artystycznej przyszedł czas na krótkie wystąpienie przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego Dariusza Daczyńskiego. Poruszył on temat znaczenia autorytetu nauczyciela, a następnie złożył życzenia wszystkim nauczycielom, dyrekcji i pracownikom administracji szkoły. W imieniu rodziców przekazał także kwiaty na ręce wicedyrektora.

Jako ostatni głos zabrał dyrektor szkoły Marek Pelczar. Najpierw podziękował on za przygotowanie uroczystości: Agnieszce Cisowskiej i Lucynie Kozłowskiej. Następnie złożył życzenia wszystkim pracownikom szkoły: nauczycielom i pracownikom administracji i obsługi. Wreszcie przekazał także życzenia dla wszystkich nauczycieli w imieniu wicekierownika szkoły, Renaty Łuszczek i dyrektora delegatury, Haliny Cimer.

Na koniec uroczystości każdy z nas został obdarowany drobnym upominkiem, który specjalnie na tę okazję przygotowała Szkolna Rada Uczniowska.

Z pewnością niejedną z nas długo jeszcze będzie wspominał ten dzień pełen niespodzianek i wzruszeń. Dzień, który sprawił, że z większym optymizmem, radością i tolerancją patrzymy na naszych uczniów i samych siebie.

Elżbieta Jazowska

SPORT w TABELACH

Liga okręgowa seniorów jesień 2006

Lokata	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1.	LKS Orzeł Balin	15	35	34-13
2.	LKS - Emalia Olkusz	15	32	27-13
3.	LKS Spójnia Osiek-Zimnodół	15	30	45-18
4.	LKS Niwa Nowa Wieś	15	29	41-19
5.	LKS Nadwiślanin Gromiec	15	26	29-19
6.	LKS Iskra Brzezinka	15	26	24-14
7.	MKS Halniak Maków Podh.	15	24	27-18
8.	LKS Cedron Brody	15	22	28-17
9.	TS Hejnał Kęty	15	22	28-21
10.	LKS Stanisławianka Stanisław	15	21	35-28
11.	LKS Iskra Klecza Dolna	15	14	17-40
12.	LKS Olimpia Chocznia	15	13	19-30
13.	LKS Przeciszovia Przeciszów	15	12	27-32
14.	KS Unia Kwaczala	15	11	21-44
15.	MKKS Babia Góra Sucha Besk.	15	10	14-53
16.	LKS Tempo Piłaza	15	5	14-52

Tabela klasy "A" - juniorzy

1.	Skidziń	9	22	29:13
2.	Przeciszovia	9	22	20:11
3.	Jawiszowice	9	20	31:9
4.	Palczowice	9	14	14:11
5.	Solavia	9	13	21:22
6.	Strumień	9	10	17:20
7.	Bulowice	9	9	18:24
8.	Sola	9	9	13:28
9.	Zaborzanka	9	7	17:26
10.	Witkowice	9	4	12:28

Tabela klasy „A” Trampkarze

1.	Przeciszovia	9	24	35:3
2.	Witkowice	9	22	25:6
3.	Zaborzanka	9	18	27:13
4.	Bulowice	9	16	36:16
5.	Solavia	9	15	24:16
6.	Jawiszowice	9	13	21:15
7.	Sola	9	7	14:33
8.	Strumień	9	5	10:27
9.	Skidziń	9	5	8:32
10.	Palczowice	9	3	2:41

Od 18.12.2006 r.
**Bank Spółdzielczy
w Przeciszowie**
zmienił swoją siedzibę.

Mieści się on teraz w budynku
ośrodka zdrowia przy
ul. Długiej 4 (stara apteka)

PODATKI na rok 2007

Wysokość stawek podatku na
rok 2007 nie uległa zmianie.



zestawiono

URODZENIA:

Wrzesień

1. Figura Krystian	Przeciszów
2. Matla Julian	Przeciszów
3. Stolarczyk Korneliusz	Piotrowice

Październik

1. Jaromin Dawid	Piotrowice
2. Piotrowska Patrycja	Piotrowice
3. Huczek Karina	Przeciszów
4. Oleksy Tomasz	Przeciszów
5. Makuch Filip	Piotrowice
6. Makuch Feliks	Piotrowice

Listopad

1. Sporysz Julia	Las
2. Rybarz Milena	Las
3. Stachura Magdalena	Przeciszów
4. Zając Marcin	Przeciszów
5. Jekielek Kamil	Przeciszów

Małżeństwa:

wrzesień

1. Knapik Marcin	Przeciszów
Wójcik Joanna	Piotrowice
2. Kokoszka Łukasz	Podolsze
Noworyta Katarzyna	Piotrowice
3. Jaromin Tomasz	Piotrowice
Krzysztofiak Kamila	Poręba Wielka
4. Kowalczyk Paweł	Praszka
Gdynia Monika	Piotrowice
5. Surowiak Arkadiusz	Andrychów
Nowak Jolanta	Przeciszów
6. Stokłosa Grzegorz	Przeciszów
Ceglarz Magdalena	Grójec

październik

1. Kasperek Seweryn	Przeciszów
Kasprzak Ewelina	Oświęcim
2. Sanak Wojciech	Przeciszów
Bartula Małgorzata	Włosienica
3. Sałaciak Marcin	Zawoja
Bartuś Ewa	Przeciszów
4. Żmudka Marcin	Osiek
Madeja Ewelina	Przeciszów

5. Momot Marcin	Przeciszów
Dybał Maria	Plaża
6. Noworyta Piotr	Piotrowice
Mokwa Marzena	Gierałtowiczki
7. Makuch Krzysztof	Przeciszów
Maślona Barbara	
8. Krawczyk Krzysztof	Piotrowice
Gawor Angelika	
9. Toporek Jarosław	Zator
Kozłowska Wioletta	Piotrowice
10. Gryśka Andrzej	Piotrowice
Gąsior Alicja	Gorzów
11. Wróbel Dariusz	Przeciszów
Firek Barbara	Pawłowice
12. Kasperek Rajmund	Przeciszów
Rybka Sylwia	Przeciszów
13. Nuckowski Paweł	Kraków
Mikulicz Izabela	Przeciszów
14. Joszko Łukasz	Jankowice
Łabaj Gabriela	Las

ZGONY

wrzesień

1. Noworyta Maria	76 lat	Piotrowice
2. Zajas Zygmunt	73 lata	Przeciszów

październik

1. Stokłosa Jan	44 lata	Las
2. Cieślik Kazimiera	83 lata	Piotrowice
3. Klimek Józef	52 lata	Piotrowice
4. Michalek Henryk	67 lat	Przeciszów
5. Bajer Kazimiera	83 lata	Piotrowice
6. Zając Elżbieta	81 lat	Piotrowice

listopad

1. Frączek Stanisław	59 lat	Piotrowice
2. Paliborek Zofia	83 lata	Piotrowice
3. Chmura Władysław	72 lata	Las

Złote Gody

W naszej gminie uhonorowano pary obchodzące w tym roku jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Uroczysta gala, na której odznaczono szczęśliwych małżonków, odbyła się 23 listopada w sali Domu Kultury w Przeciszowie.

Przeciszowian obchodzących Złote Gody wyróżniono Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W tym dniu świętowało 14 par.

Odznaczone pary to:

Mieczysław i Władysława Augustyniak

Julian i Maria Bisaga

Czesław i Eleonora Czekan

Marian i Rozalia Czerwik

Stanisław i Krystyna Flejtuch

Stanisław i Bronisława Frączek

Józef i Anna Kajdas

Ludwik i Władysława Kula

Władysław i Krystyna Kwadrans

Stanisław i Emilia Mendyk

Bronisław i Bronisława Mleczek

Aleksander i Julia Ptaszek

Piotr i Zofia Równiccy

Zygmunt i Emilia Zajas



WIĘŚCI
GMINY PRZECISZÓW
Czasopismo mieszkańców
Gminy Przeciszów
Kwartalnik redagowany w składzie:
redaktor naczelny Ryszard Tabaka

z-ca redaktora nac. Edyta Krzyscin, sekretarz redakcji
Krystyna Klimczyk-Pięga.
Adres redakcji: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie,
ul. Długa 6, 32-641 Przeciszów, tel. 841-32-70.
Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania, zmian tytułów i śródtytułów.



Skład i druk:
Akapi s.c., Chłopusz, Bema 12,
tel. 011 944 57 60

CUDA z papieru

fotoreportaż

